

Monika Fajler

Homerycka *psyche* jako potoczna kategoria ducha zmarłego

Słowa kluczowe: duch, dusza, *eidolon*, odbicie, *psyche*, zjawia

„*Psyche* Homera, czyli dusza-oddech, niesubstancjonalny obraz ciała dający mu życie, a po jego śmierci pędzący żalosną, jałową egzystencję w Hadesie, jest zbyt dobrze znana, by trzeba tu ją opisywać”¹.

Przytoczony z *Filozofii przedsokratejskiej* fragment przedstawia rozpowszechnioną w literaturze przedmiotu wykładnię Homerowej *psyche*, gdzie zwykło się ją łączyć z kategorią życia i nadawać jej znaczenie duszy-oddechu, tym samym odczytując ją jako zasadę życia².

¹ G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield: *Filozofia przedplatońska*. Przeł. J. Lang. Warszawa 1999, s. 26.

² Ujmowanie *psyche* jako dającej człowiekowi życie można znaleźć między innymi w: T. Zieliński: *Psychologia Homerycka*. „Heksis” 1999, nr 1—2 (18—19), s. 4; B. Snell: *Odkrycie ducha*. Przeł. A. Onysimow. Warszawa 2009, s. 23; W. Jaeger: *Teologia wczesnych filozofów greckich*. Przeł. J. Wocial. Kraków 2007, s. 137 i nast.; A. Krokiewicz: *Zarys filozofii greckiej*. Warszawa 2000, s. 62; W.F. Otto: *Die Manen oder Von den Urformen des Totenglaubens*. Berlin 1923, s. 21; E. Bickel: *Homerischer Seelenglaube*. „Schriften der Königsberger Gelehrten Gesellschaft” 1926, s. 232 i nast.; R.B. Onians: *The Origins of European Thought about the Body, the Mind, the Soul, the World, Time and Fate*. Cambridge 1951, s. 93—122; S.M. Darcus: *A Person's Relation to ψυχή in Homer, Hesiod, and the Greek Lyric Poets*. „Glotta” 1979a, no. 57, s. 34; D.B. Claus: *Toward the Soul. An Inquiry into the Meaning of ψυχή before Plato*. Yale 1981, s. 61 i nast.; B. Sandywell: *The Beginnings of European Theorizing: Reflexivity in the Archaic Age*. In: „Logological Investigations”. Vol. 2. London and New York 1996, s. 112;

W niniejszym artykule przedstawię alternatywne dla tego jej znaczenie, w moim odczuciu podstawowe, które komentatorzy uważają za drugorzędne i nieistotne — odczytanie Homerowej *psyche* jako potocznego, przedrefleksyjnego wyobrażenia ducha-zjawy³, niebędącego jeszcze kategorią filozoficzną i nieposiadającego znaczenia duszy-oddechu dającej życie, które to znaczenie może być, w moim odczuciu, zbyt śmiałą interpretacją.

Na podstawie treści poematów można jednoznacznie stwierdzić, że w momencie śmierci *psyche* opuszcza człowieka, aby trafić do Hadesu, podziemnego królestwa zmarłych. Jest to los wspólny wszystkim śmiertelnikom, a nieliczne wyjątki potwierdzają tylko tę regułę⁴. Przedstawiona przez poetę *psyche* bytująca w Hadesie to *eidolon* (εἶδωλον), czyli widmo zmarłego, będące sobowtórem żywego człowieka, trwającym nadal po jego śmierci. Tak oto opisuje Homer *psyche* Patroklosa, która ukazuje się Achillesowi podczas snu:

Wtedy zjawił się duch (ψυχή) nieszczęsnego Patroklosa
 Podobny do niego w kształcie (μέγεθος), o niezwykle pięknych
 oczach,
 W głosie i szatach, które nosił za życia⁵.

Psyche opisał jako wierne odbicie żywego Patroklosa⁶. Schodzący do podziemi Odys rozpoznaje osoby, które znał za życia, ponieważ ich wygląd nie uległ zmianie. Te widmowe odbicia (εἶδωλα), wyglądające identycznie jak człowiek w chwili śmierci, pędzą jałową i pozbawioną sensu, żalną egzystencję w domostwie Hadesa, królestwie najbardziej zniechęconego z bogów.

D.J. Furlley: *The Early History of the Concept of the Soul*. „BICS” 1956, no. 3, s. 1—18.

³ W. Jaeger: *Teologia uczesnych filozofów greckich*. Przeł. J. Wocial. Kraków 2007, s. 134.

⁴ Do Hadesu nie trafia Menelaos, wyróżniony jako zięć Zeusa i mąż Heleny. Zostaje za życia przeniesiony na Pola Elizejskie, zatem nie traci swej *psyche* (*Od.*, IV 561 i nast.). Podobnie Herakles, syn Zeusa, zostaje przeniesiony w chwili śmierci na Olimp. Homer przytacza też mit o Kastorze i Polideukesie, synach Zeusa, młodych herosach wojownikach, którzy za życia dostali się do Hadesu, a co drugi dzień przebywają na Olimpie wśród bogów (*Od.*, XI 298 i nast.). Więcej na temat tego mitu zob.: P. Grimal: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Wrocław 1987, s. 76.

⁵ Homer: *Iliada*, XXIII, 65—67. Przeł. N. Chadziniak. Poznań 2001.

⁶ *Psyche* jest tej samej wielkości co człowiek za życia. W przytoczonym fragmencie *Iliady* słowo μέγεθος” zostało przetłumaczone jako „kształt”, ale dosłownie znaczy „wzrost”, „wysokość”, „wielkość”.

[...] Tylko Hades jest nieubłagany,
Nieugięty, dlatego z bogów najbardziej znienawidzony
przez ludzi⁷.

Hades nie ma nic wspólnego z wyobrażeniem pośmiertnej krainy wiecznej szczęśliwości, na którą można sobie zasłużyć pocziwym życiem, i wręcz przeciwnie, jest nieszczęsnym i nieubłagany przeznaczeniem śmiertelników⁸. Znamienne słowa w tej kwestii wypowiada Achilles w rozmowie z Odyseuszem:

Nie zachwalaj mi śmierci, prześwietny Odysie!
Wolałbym za parobka służyć na cudzej roli, u biednego
Chłopa, który ledwo się może utrzymać, niż tu panować
Nad wszystkimi, co znikli ze świata⁹.

Mimo że Achilles po śmierci panuje nad zmarłymi — czyli można powiedzieć, że zachowuje swój status społeczny, który miał za życia, co, jak wiadomo, było bardzo ważne dla Greków — nie odczuwa żadnej satysfakcji z przebywania w Hadesie. Zatem, mimo że „egzystencję po śmierci” przedstawia poeta jako dokładne odbicie minionego życia, nie można jej odczytać jako jego kontynuacji, lecz jedynie jako obrazy z życia, które dobiegło już końca¹⁰. Zrozumiałym więc staje się, dlaczego taki rodzaj egzystencji nie może przysporzyć żadnej satysfakcji. Eschatologia Homera bowiem, w przeciwieństwie do pochodzących z kultury minojskiej wierzeń orficko-pitagorejskich, nie wyraża tęsknoty za wiecznym życiem po śmierci, wręcz przeciwnie, jest zalem za egzystencją, akcentując tym samym grecki kult życia. Nie można jej więc traktować jako elementu wierzeń, lecz jedynie jako wyraz potocznych ludowych przekonań związanych ze śmiercią.

⁷ H o m e r: *Iliada*, IX, 157—158...

⁸ Podobnie świat zmarłych był przedstawiany w mitologii babilońskiej. Podziemny świat bogini Ereszkigal nie miał nic z krainy wiecznej szczęśliwości. Duchy zmarłych wiodły tam, tak jak u Homera, pozbawioną sensu, połowiczną egzystencję. Zob. *Starożytna cywilizacja*. Red. G. W o o l f. Przeł. Z. K o ś c i u k. Warszawa 2007, s. 92.

Hades porównuje się również do żydowskiego Szeolu, miejsca pobytu zmarłych, pozbawionego wszelkiej radości bytowania.

⁹ H o m e r: *Odyseja*, XI, 488—452. Przeł. J. P a r a n d o w s k i. Warszawa 1956, s. 188.

¹⁰ Przedstawiona przez Homera „egzystencja po śmierci” jest wytworem pierwotnych ludowych przekonań i jawi się jako obdarzona wewnętrzną sprzecznością.

Psyche w wyjątkowych sytuacjach nawiedza żywych podczas snu¹¹, podobnie jak bogowie czy zsyłane przez nich prorocze wizje i widma¹². W dwóch jedynie przypadkach, raz podczas wspomnianego właśnie snu Achillesa oraz przebywającemu w Hadesie Odysowi, ukazuje się *psyche*, która w normalnych okolicznościach jest niewidzialna dla ludzkiego oka¹³. Zjawia się ona tylko w ciemnościach, nigdy natomiast w świetle dziennym, i jeśli wtedy można ją zobaczyć, to nie sposób jej dotknąć. Przebywający u wejścia do Hadesu Odys widzi zjawę swej matki, rozmawia z nią, jednakże nie jest w stanie jej objąć:

Trzykroć biegłem do niej, gnany pędem serca, trzykroć umykało mi z rąk coś, co było podobne do cienia lub snu¹⁴.

Co ciekawe, niedostępnej percepcji dotykowej *psyche* można zastawić drogę mieczem (*Od.*, XI, 48—49), to znaczyłoby, że zajmuje ona miejsce w przestrzeni¹⁵.

Nie ma wątpliwości, że przytoczone opisy to przedstawione oczyma poety potoczne wyobrażenie ducha zmarłego, dobrze znane z mitologii, z ludowych opowieści, literatury czy też z bajek, wyobrażenie, które nadal przecież funkcjonuje w kulturze. W świetle tego, jak bardzo jest ono charakterystyczne dla obu poematów Homera, dziwić

¹¹ Sytuacja taka zdarza się w poematach tylko raz, kiedy to niepochowany jeszcze Patroklos nawiedza swego przyjaciela Achillesa i prosi go o szybki pochówek, który jest niezbędny, aby jego *psyche* mogła dostać się do Hadesu. Póki to nie nastąpi, musi błąkać się przed bramami Hadesu, co widocznie jest gorsze niż dostanie się do podziemi (*Il.*, XXIII, 70 i nast.).

¹² Atena przychodzi do śpiącej Nauzykai (*Od.*, VI, 20); żłudny Onejros zostaje zesłany przez Zeusa śpiącemu Agamemnonowi (*Il.* II, 5 i nn.); zrobiony przez Atene εἶδωλον Iftimy, siostry Penelopy, nawiedzający ją we śnie (*Od.*, IV, 796 i nast.). W tym miejscu chcę zaznaczyć, że zgadzam się w zupełności z E.R. Dodds'em i H.J. Rose'm, na którego książkę: *Primitive Culture in Greece*, Dodds się powołuje, że to, co nawiedza śpiącego człowieka, czymkolwiek by było, istnieje niezależnie od niego w przestrzeni. Zob. E.R. Dodds: *Grecy i irracjonalność*. Przeł. J. Parzyka. Bydgoszcz 2002, s. 88—89.

¹³ Hades, miejsce pobytu *psyche*, znaczy „niewidzialny”: „dwie formy: *Hades*, *Aides*, obie wyprowadzane przez etymologów z hipotetycznej formy starszej *Awides*, która na pewno znaczy »Niewidzialny«; zawiera ona indoeuropejski rdzeń *wid*, jaki występuje również w polskim »widzieć« i w greckim *idein* »ujrzeć«; dodano do niego grecki przedrostek zaprzeczenia, *a-*”. T. Kubiak: *Mitologia Greków i Rzymian*. Warszawa 2003, s. 198. Warto przypomnieć, że kto przywdzieje hełm Hadesa, staje się niewidzialnym (*Il.*, V, 845).

¹⁴ Homer: *Odyseja*, XI, 206—208..., s. 180.

¹⁵ W potocznym wyobrażeniu, które nie musi przecież kierować się prawami logiki, występowanie takich sprzeczności jest czymś naturalnym.

może fakt tak małego zainteresowania interpretatorów tą pierwotną kategorią antropologiczną, która musi przecież kryć w sobie wiedzę o człowieku.

Oto kilka przykładów przedstawiających wyobrazenie ducha zmarłego, bardzo podobnych do Homerowego obrazu *psyche*.

W tekście Hezjoda czytamy o zejściu *psyche* do Hadesu¹⁶: „Dusze (*ψυχὰι*) ich zeszyły pod ziemię, w czeluście Hadesu”¹⁷.

Podobnie jak Homerową *psyche*, przedstawiano w mitologii egipskiej słynną duszę *ka* — „przejrzysty cień, barwna projekcja, przeźroczysta wizja człowieka, posiadająca wszystkie jego cechy”¹⁸.

Bronisław Malinowski natomiast opisuje wygląd ducha zmarłego funkcjonujący w plemieniu Kiriwińczyków w następujący sposób: „*baloma* jest jak odbicie (*saribu*) w wodzie (lub zdaniem nowoczesnych

¹⁶ Kilka razy tylko pojawiająca się w tekście Hezjoda, schodząca do Hadesu, *psyche* jest uznawana za przejęcie homeryckiego jej znaczenia. Zob.: S.M. Darcus: *A Person's Relation to ψυχή in Homer, Hesiod, and the Greek Lyric Poets*. „Glotta” 1979a, nr 57, s. 34—39; J. Láng: *The Concept of Psyche*. „Acta Ethnographica Scientiarum Hungaricae” 1973, t. 2, s. 190. Obok tego Homerowego znaczenia *psyche* występuje również u Hezjoda — jak pisze A. Krokiewicz — „najstarsza, wyraźna wiadomość o dajmonicznej duszy”. A. Krokiewicz: *Zarys filozofii greckiej*. Warszawa 2000, s. 61—62. Jest to opowieść o złotym pokoleniu ludzi, którzy po śmierci byli potężniejsi niż za życia. Są oni nieśmiertelni i wędrują swobodnie na ziemi i pod ziemią. Zob. Hezjod: *Narodziny bogów, Prace i dni, Tarcza. Prace i dni*, s. 121 i nast. Przeł. J. Łanowski. Warszawa 1999. Takie rozumienie duszy, będące nawiązaniem do tradycji orfickiej, jest oczywiście obce Homerowemu wyobrażeniu *psyche*. Kolejni poeci liryczni Grecji (między innymi Pindar, Ajschylos, Sofokles, Eurypides) również opisują *psyche*, ale w znaczeniu już bardziej odległym od Homerowego potocznego użycia, ponieważ poza podobieństwem fizycznym, staje się ona nośnikiem zjawisk emocjonalnych oraz intelektualnych. Poeci ci zdają się już odstępować od potocznego wyobrażenia *psyche* i nawiązywać do rodzących się w filozofii znaczeń *psyche*. Natomiast to, co przetrwało z potocznego wyobrażenia *psyche* u poetów lirycznych, to podobieństwo fizyczne. Zob. S.M. Darcus: *A Person's Relation...*, s. 34—39; J. Láng: *The Concept...*, s. 188—191.

¹⁷ Hezjod: *Narodziny bogów...*, *Tarcza*, 151.

¹⁸ V.I. Stoichita: *Krótką historią cienia*. Przeł. P. Nowakowski. Kraków 2001, s. 19. Stoichita powołuje się na badania znanego egiptologa Maspéra. Trzeba jednak pamiętać, że pomimo podobieństwa między *psyche* i duszą *ka* istnieje ogromna różnica między eschatologią homerycką a egipską. Egipcjanie wierzyli w istnienie szczęśliwego życia pośmiertnego, na które człowiek mógł sobie zasłużyć właściwym postępowaniem. Jednakże niezbędnym warunkiem szczęśliwego bytowania w zaświatach było zachowanie ciała, z czego wywodzi się praktyka balsamowania zwłok. Egipcjanie, podobnie jak Homer, nie znali pojęcia bytu niematerialnego (duchowego), co nie przeszkodziło im wierzyć w szczęśliwy żywot po śmierci (czego brak w tekście Homera), który przypominał we wszystkim żywot doczesny, pozbawiony jedynie wszelkich jego trudów. Dlatego też egipska dusza *ka* musiała mieć właściwości, jakich nie miała homerycka *psyche*.

Kiriwińczyków — w lustrze) [...]; *baloma* zachowuje podobieństwo do człowieka, którego jest odzwierciedleniem. Widząc *balomę* rozpoznaje się człowieka, który niegdyś żył¹⁹.

Również Dante w *Boskiej Komедii* przedstawia duchy na podobieństwo Homerowej *psyche*. Wyglądające dokładnie jak człowiek za życia, zjawy, które autor widzi, w normalnych warunkach pozostają niewidzialne, i tu podobieństwo Dantego do Odysa, który dzięki podróży w zaświaty jest w stanie ujrzeć owe widma. I tak samo jak *psyche*, duchy widziane przez Dantego wymykają się zmysłowi dotyku:

O mary, oczom tylko od mar różne!
Trzykroć się na niej ręce me wiązały
Trzykroć od piersi mych opadały próżne²⁰.

Podobny sposób opisywania duchów jest częsty w literaturze europejskiej. Duchy-zjawy będące dokładnym fizycznym odbiciem człowieka, niewidzialne w świetle dziennym, a pojawiające się w ciemnościach, można odnaleźć między innymi w utworach Szekspira, Bułhakowa, Mickiewicza, Słowackiego, Dickensa²¹.

Przykłady zostały tu przytoczone jedynie w celu ukazania powszechności występowania potocznej kategorii ducha-zjawy. Nie twierdzę przy tym, że znaczenie ich jest dokładnie takie samo jak *psyche* w ujęciu Homera, jednak dość duże podobieństwo między tymi wyobrażeniami pozwala je wszystkie traktować podobnie.

Ta powszechność występowania świadczy o głębokim zakorzenieniu kategorii ducha-zjawy w potocznym myśleniu, dlatego niewątpliwie można uznać ją za kategorię będącą nośnikiem pewnych uniwersalnych przekonań. Na poziomie myślenia potocznego, na którym nie funkcjonuje jeszcze filozoficzne pojęcie duszy będącej czynnikiem ożywającym ludzkie ciało, niematerialnym bytem stanowiącym źródło poznania i tożsamości człowieka, wewnętrznym „ja”, owa zjawy zdaje

¹⁹ B. Malinowski: *Mit, magia, religia*. Przeł. B. Leś i D. Praszak-łowicz. Warszawa 1990, s. 170—171.

²⁰ Dante Alighieri: *Boska Komedia, Czyściciel*, II 79—81. Przeł. E. Porębowicz. Warszawa 1975. Widać tu duże podobieństwo do wspomnianego wcześniej opisu z *Odyssei*: „Trzykroć biegłem do niej, gnany pędem serca, trzykroć umykało mi z rąk coś, co było podobne do cienia lub snu” (*Od.*, XI, 206—208).

²¹ Szekspir: *Hamlet* (duch zmarłego ojca); *Makbet* (duchy zamordowanych); *Burza* (duch Ariel uratowany z uwięzienia na drzewie); Bułhakow: *Mistrz i Małgorzata* (Behemot, Korowioł, Asasello, Woland — zjawy i demony); Mickiewicz: *Upiór* (samobójca jako duch wracający na ziemię); *Dziady* (wywoływanie duchów zmarłych); Słowacki: *Król-Duch* (tytułowy bohater jest duchem); Dickens: *Opowieść wigilijna* (duch zmarłego współnika Scrooga).

się zajmować miejsce tak rozumianej duszy. Nic również w tym dziwnego, że przedstawia się ją jako sobowtóra człowieka. Skoro bowiem właściwości duchowe nie są jeszcze ugruntowane ontycznie i nie mogą samodzielnie egzystować bez ciała, to pozostaje jedynie podobieństwo fizyczne. I trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu wyobrażenie ducha zmarłego jest tylko fantazją, której nikt poważnie nie traktuje, a w jakim kryje się za nim jakieś rzeczywiste przekonanie. Trzeba również zaznaczyć, że pomimo zdefiniowania duszy w filozofii ta potoczna kategoria ducha przetrwała i nadal pozostaje żywa w kulturze, zupełnie tak samo jak filozoficzne ujmowanie świata koegzystuje z potocznym.

Z ust komentatorów Homera niejednokrotnie pada stwierdzenie, że XI księga *Odysei* to tylko i wyłącznie fikcja literacka, wytwór wyobraźni poetyckiej, którego nie należy poważnie traktować. Dlatego też nie przywiązuje się zbyt dużej wagi do *psyche*-eidolonu — zjawy z Hadesu, uważając to znaczenie *psyche* za pochodne i drugorzędne. W zamian prowadzi się zawile polemiki i spekulacje odnośnie do *psyche* żywego człowieka, które mocno racjonalizują *psyche*, odzierając ją jednocześnie z mitycznego wymiaru. Na podstawie tego jedynie, że *psyche* w chwili śmierci opuszcza człowieka, nadaje się jej znaczenie duszy-oddechu będącej zasadą życia, co przy wnikliwej analizie może budzić spore wątpliwości. Zapomina się natomiast zarówno o tym, jak charakterystyczna dla poematów Homera jest zjawy z Hadesu, jak i o tym, że to właśnie znaczenie jest podstawowym znaczeniem *psyche*, które można wyczytać bezpośrednio z treści poematów.

Jeśli uzna się, że opowieść o podziemnym świecie umarłych to tylko fikcja literacka, to tak samo trzeba potraktować opowieści o bogach olimpijskich, a co za tym idzie, całą mitologię. Czy można powiedzieć, że mitologia dla starożytnych była tylko wytworem fantazji, nierzeczywistą fikcją? Dla współczesnych umysłów tym pewnie jest, jednak dla starożytnych miała zbyt duże znaczenie (tym bardziej dla kultury greckiej, w której mit był wszechobecny), aby nazwać ją li tylko fikcją. Mity wyrażają jakąś prawdę dla współczesnego człowieka już obcą i niedostępną, i tracą swój sens w chwili, gdy próbuje się je racjonalizować i dopasowywać do współczesnych pojęć. Mają one przecież w dużo większym stopniu wyrażać ludzką emocjonalność niż racjonalność, a to, co niedorzeczne dla racjonalnego umysłu, nabiera znaczenia w sferze emocji.

Opowieści o istnieniu świata zmarłych są charakterystyczne nie tylko dla Homera, lecz stanowią także ważny składnik mitologii wielu kultur. I tak, dla przykładu, w kulturze żydowskiej mówi się o Szeolu, a w sumeryjskiej — o podziemnej krainie Ereszkigal, jakże

podobnych w swym znaczeniu do Hadesu. W tych zaświatach, podobnie jak w Hadesie Homera, dusze zmarłych wiodą pozbawioną radości i znaczenia pośmiertną egzystencję. Mitologia egipska nieco inaczej opisuje królestwo Ozyrysa, boga zmarłych, gdzie na sprawiedliwych czekają Pola Jaru — kraina wiecznej szczęśliwości. W mitologii celtyckiej można przeczytać o Szczęśliwych Wyspach Zachodu zamieszkiwanych przez duchy zmarłych. Spośród bogatych i różnorodnych skandynawskich wyobrażeń na temat losu człowieczego po śmierci najbardziej znane są opowieści o Walhalli — raju poległych w boju wojowników. Na tych natomiast, którzy zmarli we własnym łożu, czyli doświadczyli tak zwanej słomianej śmierci, czeka ponura egzystencja w podziemnej krainie Hel. Również mitologia azjatycka bogata jest w wyobrażenia o zaświatach, a do najbardziej znanych należą opowieści o podziemnych Żółtych Źródłach w mitologii chińskiej²². Można by tu przytoczyć jeszcze wiele innych przykładów, co jednak nie jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Wszechobecne występowanie w mitologiach wielu różnych kultur wątku o istnieniu świata zmarłych wskazuje, że opowieści te stanowią nośniki uniwersalnych przekonań na poziomie myślenia potocznego. Natomiast kategoria ducha-zjawy, będąc głównym ich elementem, który przetrwał przecież do współczesnych czasów, warta jest dokładnej analizy filozoficznej — tym bardziej, że jawi się ona jako poprzedniczka filozoficznej kategorii duszy.

²² Podobne przykłady można znaleźć w: *Starożytne cywilizacje...*; W. Kopański: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa 1987; J. Gąssowski: *Mitologia Celtów*. Warszawa 1987.

Monika Fajler

Homeric *psyche* as a Common Category of the Dead Spirit

Keywords: spirit, soul, *eidolon*, reflection, *psyche*, phantom

S u m m a r y

The article presents an interpretation of Homeric *psyche* alternative to the one existing in literature on the subject, where it used to be presented as a soul-breath which gives life to a human being. The interpretation presented here, depicts *psyche* as a common, pre-reflexive idea of a phantom-spirit, popular in the European culture, being the medium of the universal anthropological convictions. This under-

standing of *psyche*, ignored by the examiners of Homer, is in the author's opinion the basic meaning of *psyche* arising directly from the texts of Homer's poems.

Monika Fajler

Homerische *Psyche*
als allgemeine Kategorie des Geistes eines Verstorbenen

Schlüsselwörter: Geist, Seele, *Eidolon*, Vorstellung, *Psyche*, Gespenst

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel beinhaltet eine alternative Auslegung der Homerischen *Psyche*, die in der Fachliteratur gewöhnlich als die dem Menschen das Leben schenkende Seele-Atemzug geschildert wird. Die vorliegende Interpretation zeigt *Psyche* als allgemeine Vorstellung von einem Geist-Gespenst, die in europäischer Kultur allgemein auftritt und ein Träger von universellen anthropologischen Gesinnungen ist. Das von Homers Kommentatoren missachtete Auslegung der *Psyche* ist nach der Verfasserin des Artikels die grundlegende, aus Homers Poemen direkt entspringende Bedeutung der *Psyche*.